

Sygn. akt III AUa 497/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r. w Szczecinie

sprawy J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie renty w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 kwietnia 2014 r. sygn. akt VI U 645/12

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 497/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17.04.2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił J. M. (przywrócenia) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, bowiem ubezpieczony na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 04.04.2012r.

nie został uznany za osobę niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego ubezpieczony podniósł, że choruje na brucelozę w związku z którą cierpi na niedosłuch, silne bóle stawów, cukrzycę, duże nadciśnienie, bóle głowy, a nadto na kamicę nerkową i nerwicę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i podał,

że w wyniku przeprowadzonego przez komisję lekarską ZUS badania ubezpieczony nie został uznany za niezdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową, a zatem nie spełnił ustawowej przesłanki wymaganej przy ponownym ubieganiu się o świadczenie rentowe.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2.04.2014 roku oddalił odwołanie.

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

J. M., urodzony (...), ma wykształcenie średnie zawodowe, z zawodu jest technikiem rolnikiem. Pracował jako inseminator, specjalista ds. rozrodu, a ostatnio jako konserwator. Od 26.04.1991r. do 30.06.2003r. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Decyzją z 25.06.2003r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Ubezpieczony pobiera rentę rodzinną po zmarłej E. M., przyznaną decyzją z dnia 14.04.2009r. na stałe. J. M. posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym na stałe.

W celu ustalenia stanu zdrowia i niezdolności ubezpieczonego do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową w postaci brucelozy Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii łącznej zespołu biegłych lekarzy o specjalności z zakresu neurologii, ortopedii, chorób zakaźnych, psychiatrii, laryngologii, diabetologii i interny, i w oparciu o ten dowód ustalił, że u ubezpieczonego rozpoznaje się: małe zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa, małą skoliozę idiopatyczną piersiową w prawo, małe zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych i kolanowych, małe płaskostopie, cukrzycę typu 2 – leczoną doustnym środkiem przeciwcukrzycowym, chorobę nadciśnieniową w postaci umiarkowanej wg (...) bez powikłań narządowych, obustronny niedosłuch odbiorczy średniego stopnia, przewlekłe mieszane zaburzenia nerwicowe nasilone w sytuacji rozszniewowej oraz stan po nabytej w latach 80-tych brucelozy, bez cech specyficznej serologii i typowych (patognomicznych) objawów chorobowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że stan zdrowia ubezpieczonego nie czyni go niezdolnym do pracy w związku z chorobą zawodową, gdyż w obecnym stanie zaawansowania schorzenia może wykonywać pracę zgodną z posiadanymi kwalifikacjami. Również w zakresie ogólnego stanu zdrowia, rozpoznane schorzenia nie czynią ubezpieczonego niezdolnym do pracy, z tym jedynie zastrzeżeniem, że stwierdzony niedosłuch jest przeciwwskazaniem do prac w ponadnormatywnym hałasie, przy maszynach w ruchu i na wysokości.

W dniu 2.01.2012 r. ubezpieczony wniósł o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową i organ rentowy, powołując się na orzeczenia lekarza orzecznika ZUS i komisji lekarskiej ZUS uznające ubezpieczonego za zdolnego do pracy, odmówił mu prawa do świadczenia

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał treść art. 6 ust. 1 pkt 6, art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity opubl. w Dz. U z 2009r., Nr 167, poz. 1322, ze zm.) – zwanej dalej ustawą wypadkową – w zw. z art. 12 ust. 1 – 3 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) – zwanej ustawą emerytalną. Sąd pierwszej instancji podniósł, że w sprawie istotnym było ustalenie, czy istnieje związek przyczynowy między rozpoznaną chorobą zawodową, a istniejącą ewentualną niezdolnością do pracy. Celem wyjaśnienia spornych okoliczności Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu dziedzin odpowiadających schorzeniem ubezpieczonego – neurologa, ortopedy, specjalisty chorób zakaźnych, psychiatry, laryngologa, internisty, diabetologa. Sąd meriti miał na uwadze, że w ocenie biegłych ortopedy i neurologa brak jest u ubezpieczonego niezdolności

do pracy w związku z chorobą zawodową. Badanie wykazało dobrą ogólną sprawność ruchową. Ruchomość kręgosłupa prawidłowa. Brak objawów korzeniowych. Mała skolioza idiopatyczna nie ogranicza sprawności ruchowej, małe zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych i stawów kolanowych nie ograniczają sprawności kończyn dolnych, nie powodują niezdolności do pracy. Niezdolności do pracy nie powoduje także stwierdzone płaskostopie obu stóp, a wymaga jedynie fizjologicznego dopasowania obuwia. Zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne widoczne na zdjęciach RTG kręgosłupa nie ograniczają sprawności ruchowej, a zatem nie są przesłankami do stwierdzenia niezdolności do pracy. Zgłaszane przez ubezpieczonego dolegliwości wymagają jedynie okresowego leczenia ambulatoryjnego u odpowiedniego specjalisty w miejscu zamieszkania oraz ewentualnego leczenia rehabilitacyjnego w ramach poradni lub sanatorium, zwłaszcza w okresach zaostrzeń. Leczenie takie może być prowadzone w ramach czasowej niezdolności do pracy.

Biegły diabetolog podał, że w zakresie stwierdzonej cukrzycy, ubezpieczony nie był i nie jest niezdolny do pracy. Cukrzyca jest leczona doustnym środkiem przeciwcukrzycowym. Nie stwierdził także przewlekłych cech powikłań cukrzycy.

W badaniu internistycznym stwierdzono u ubezpieczonego chorobę nadciśnieniową bez istotnych powikłań narządowych, które to schorzenie nie powoduje częściowej ani całkowitej niezdolności do pracy, a badany jest zdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Specjalista chorób zakaźnych stwierdził, iż bruceloza u badanego mogła mieć miejsce dawno. Jako przypuszczalny okres jej występowania podał początek lat 80. lub wcześniej. Od tego czasu odwołujący nie miał możliwości nabycia przedmiotowej choroby. Obecnie choroba ta nie ma tak istotnego znaczenia klinicznego i orzeczniczego. W miarę upływu czasu brak zmian serologicznych i pozostałe ewentualne zmiany nie są związane z brucelozą. Faktem jest, że łączenie dolegliwości z przebyłą brucelozą w obecnym czasie jest nadinterpretacją. W opinii biegłego internisty i lekarza chorób zakaźnych obecnie nie można uznawać u badanego niezdolności pracy ani z tytułu choroby zawodowej ani z tytułu innych chorób. Biegły poparł swoją opinię ponad 30-letnim doświadczeniem w dziedzinie chorób odzwierzęcych, obserwacją chorych ze stwierdzoną niegdyś brucelozą i z tego powodu wyraził przekonanie, iż badany nie jest niezdolny do pracy w związku z tą chorobą.

Biegła otolaryngolog podała, że stwierdzony u badanego niedosłuch nie upośledza socjalnej wydolności słuchu w stopniu kwalifikującym do orzeczenia niezdolności do pracy. Ubezpieczony słyszy i rozumie mowę potoczną z odległości 3 metrów bez aparatu słuchowego. Stwierdzony niedosłuch stanowi przeciwwskazanie jedynie do pracy w hałasie ponadnormatywnym, przy maszynach w ruchu i na wysokości. Nie dyskwalifikuje to badanego do pracy w wyuczonym zawodzie czy ostatnio wykonywanej. Również w opinii biegłego psychiatry brak podstaw do stwierdzenia u badanego niezdolności do pracy z powodu choroby zawodowej, tym bardziej, że jedyną przyczyną takiej niezdolności w przeszłości była bruceloza, a więc schorzenie nie ze sfery psychicznej.

W łącznej opinii wszyscy biegli uznali zatem zgodnie, że ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową.

Zastrzeżenia do wydanej opinii zgłosił ubezpieczony. Podniósł, że bruceloza jest chorobą nieuleczalną, postępującą, a w konsekwencji prowadzącą do śmierci. Zarzucił biegłym, że nie rozpoznali u niego schorzeń stwierdzających niezdolność do pracy, mających związek z brucelozą. Wniósł o ponowne przeprowadzenie badań przez biegłych w innym składzie osobowym, ze S. oraz o powołanie biegłego epidemiologa. W związku z zastrzeżeniami Sąd orzekający dopuścił więc dowód

z uzupełniającej opinii biegłych, którzy po ponownym przeanalizowaniu całości dostępnej dokumentacji medycznej oraz po zapoznaniu się z zastrzeżeniami ubezpieczonego podtrzymali swoją opinię wydaną w sprawie.

Biegli ortopeda i neurolog nie znaleźli u J. M. klinicznych wykładników dysfunkcji narządu ruchu i/lub układu nerwowego, w szczególności takich, które można by powiązać z przebyłą przez niego brucelozą. Biegły ortopeda podkreślił, że opis zawarty w badaniu radiologicznym dostarczonym przez badanego sugeruje raczej obecność zmian zwyrodnieniowych w obrębie dolnego odcinka kręgosłupa, kości obręczy biodrowej oraz stawów kolanowych niż

zmian związanych etiopatogenetycznie z brucelozą. Biegły psychiatra stwierdził, że aktualnie w sferze psychicznej ubezpieczonego dominują dolegliwości o charakterze nerwicowym, stymulowane wyraźnie m.in. długotrwałymi przeżyciami roszczeniowymi. Z dokumentacji medycznej nie wynika, aby badany w ostatnich latach wymagał systematycznej terapii psychiatrycznej. Biegła laryngolog, odnosząc się do zarzutów zgłoszonych przez J. M., poinformowała, że swoją opinię oparła na załączonej do akt dokumentacji oraz na badaniu przedmiotowym i podtrzymała wydaną przez siebie wcześniej opinię wraz z przeciwwskazaniami do pracy w niej zawartymi. Biegły z zakresu chorób zakaźnych nie podzielił poglądu badanego o konieczności powołania lekarza z zakresu epidemiologii. J. M. nigdy nie miał ostrej brucelozy. Brucelozą nie wywołała u niego nadciśnienia tętniczego. Biegły również nie znalazł podstaw do zmiany swojej opinii podtrzymał ją w całości. Także biegła internista nie znalazła podstaw do zmiany swojej opinii. Choroba nadciśnieniowa u badanego nie wywołała powikłań sercowo – naczyniowych, natomiast ryzyko rozwoju schorzeń układu krążenia nie dyskwalifikuje go od wykonywania pracy zarobkowej. Takiej dyskwalifikacji nie powoduje również zwyżka parametrów ciśnienia tętniczego, która wymaga intensyfikacji leczenia farmakologicznego.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ubezpieczony zgłosił ponownie zastrzeżenia do opinii biegłych sądowych, podnosząc, że brucelozą jest chorobą stałą, nieuleczalną i że wcześniej miał przyznaną rentę na tej podstawie. W ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenia ubezpieczonego nie podważyły wiarygodności opinii, gdyż nie miały one charakteru merytorycznego i nie ujawniły okoliczności, które podważyłyby kompetencje, rzetelność lub wiarygodność biegłych. Stanowią jedynie polemikę z wnioskami opinii i wyrażają niezadowolone ubezpieczonego, co pozostaje bez wpływu na ocenę opinii. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił przedstawioną w opiniach argumentację, że schorzenia, objawy występujące u ubezpieczonego

nie powodują niezdolności do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, a także ostatnio wykonywanej. Istnienie zaś przeciwwskazań do wykonywania prac w hałasie ponadnormatywnym, przy maszynach w ruchu i na wysokości, nie jest równoznaczne z utrzymywaniem się u ubezpieczonego niezdolności do pracy. Kierując się zgodną opinią łączną zespołu biegłych sądowych, Sąd pierwszej instancji uznał, że stan zdrowia ubezpieczonego nie czyni go osobą częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy tak argumentując uznał zaskarżoną decyzję organu rentowego za prawidłową i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu, że nie został oparty na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym oraz zawiera błędy logiczne, gdyż ubezpieczony jest niesprawny ruchowo i wymaga pomocy osoby drugiej, od której jest uzależniony, nadto ma nagłe skoki ciśnienia tętniczego, zawroty głowy, i przed zachorowaniem na brucelozę był zdrowy, a zatem wszystkie odczuwane przez niego skutki zmian organizmu są związane

z tą chorobą. Ubezpieczony podał, że dobrze zna specyfikę brucelozy, gdyż ma własne doświadczenia oraz z doświadczeń żony, która również cierpiała na brucelozę, leczyła się i zmarła.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wskutek choroby zawodowej.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zważywszy na granice i kierunek apelacji, odnośnie okoliczności spornych należy wskazać, że w niniejszej sprawie pozostało ustalenie stanu zdrowia ubezpieczonego w pryzmacie zdolności do pracy zgodnie z posiadanym wykształceniem (technicznym w rolnictwie) i rzeczywistymi kwalifikacjami zawodowymi (jako pracownik fizyczny – magazynier, brygadzysta w PGR, inseminator w PGR) według stanu na dzień wydania zaskarżonej decyzji, tj. 17.04.2012 roku, w związku ze stwierdzoną u ubezpieczonego chorobą zawodową w postaci brucelozy. Należy podkreślić, że Sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność zaskarżonej decyzji organu rentowego z chwili jej

wydania, a zatem ewentualne pogorszenie stanu zdrowia ubiegającego się o rentę po tej dacie zasadniczo pozostaje bez wpływu na wydaną decyzję administracyjną. Ustalenia stanu zdrowia i wpływu na zdolność do pracy dokonuje się w powiązaniu ze chorobą zawodową, stwierdzoną decyzją inspektora sanitarnego z dnia 15.11.1996r. Dla przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową nie uwzględnia się wpływu schorzeń, które nie zostały zakwalifikowane przez inspektora sanitarnego jako choroba zawodowa i mogą one co najwyżej stanowić przedmiot odrębnego postępowania, tj. o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia (lecz nie wskutek choroby zawodowej). Należy wyjaśnić, co słusznie podał Sąd Okręgowy, że prawo do renty z tytułu choroby zawodowej przysługuje w myśl art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy do pracy wskutek choroby zawodowej. Uprawnienie do renty gwarantuje dopiero niezdolność do pracy powstała w następstwie choroby zawodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.03.2006r., sygn. I UK 210/05, Lex nr 299134). Nie jest przy tym konieczne, aby choroba zawodowa była wyłączną przyczyną niezdolności do pracy. Wystarczy bowiem, że jest przyczyną istotną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.12.2008r., sygn. I UK 147/08, Lex 299134, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.07.2010r., sygn. I UK 338/09, Lex 604208). Należało więc ustalić, czy stwierdzona decyzją z dnia 15.11.1996r. choroba zawodowa ubezpieczonego w postaci brucelozy wywołana kontaktem ubezpieczonego ze zwierzętami podczas zatrudnienia w latach 1970-1991r. w PGR, jako brygadzysta produkcji zwierzęcej – inseminator, stanowi istotną przyczynę niezdolności do pracy, gdyby potwierdziło się, że ubezpieczony jest ponownie niezdolny do pracy zarobkowej, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Ubezpieczony miał bowiem uprzednio przyznawane prawo do renty, począwszy od 11.02.1997r., ostatnio z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z tą chorobą, do dnia 30.06.2003r. (k.52, II t. a.r.) i po tym czasie odmawiano mu jednak przyznania prawa do renty na dalszy okres (z uwagi na brak cech uszkodzenia narządu ruchu charakterystyczne dla brucelozy, mimo rozpoznania choroby wiele lat temu (k.57-58 a.m.).

Dokonana przez Sąd Apelacyjny analiza wydanych w niniejszej sprawie opinii zespołu biegłych sądowych wraz z ich uzupełnieniami, w konfrontacji z dokumentacją medyczną, doprowadziła w ocenie Sądu Apelacyjnego do wniosku, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, wskutek choroby zawodowej. Rozpatrując sporną kwestię Sąd Okręgowy, w ocenie Sądu II instancji, przeprowadził właściwe postępowanie dopuszczając dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii, ortopedii, chorób zakaźnych, psychiatrii, laryngologii, diabetologii oraz interny, i w oparciu o ten dowód prawidłowo ustalił, że u ubezpieczonego rozpoznaje się szereg schorzeń, tj.:

- małe zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa,
- małą skoliozę idiopatyczną piersiową w prawo,
- małe zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych i kolanowych
- małe płaskostopie,
- cukrzycę typu 2 – leczoną doustnym środkiem przeciwcukrzycowym,
- chorobę nadciśnieniową w postaci umiarkowanej wg (...) bez powikłań narządowych,
- obustronny niedosłuch odbiorczy średniego stopnia
- przewlekłe mieszane zaburzenia nerwicowe nasilone w sytuacji roszczeniowej,
- stan po nabytej w latach 80-tych brucelozy, bez cech specyficznej serologii i typowych (patognomicznych) objawów chorobowych.

Dokonując oceny wskazanego wyżej dowodu z opinii biegłych, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że wnioski biegłych w zakresie oceny stanu zdrowia ubezpieczonego i jego zdolności do pracy w związku z chorobą zawodową są prawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego opinie biegłych sporządzone w niniejszej sprawie nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nadto zostały wydane przez lekarzy specjalistów,

posiadających wieloletnią praktykę zawodową i cieszących się dużym autorytetem, a ich podstawą było uprzednio przeprowadzone badanie lekarskie ubezpieczonego oraz treść zgromadzonej w niniejszej sprawie dokumentacji medycznej dotyczącej ubezpieczonego. Opinie te są dokładne, logiczne i spójne, a wnioski w nich zawarte zostały w sposób przekonujący uzasadnione. W szczególności biegli w wyczerpujący sposób wyjaśnili, dlaczego uznali, że rozpoznane u ubezpieczonego schorzenia

nie pozostają w związku z brucelozą i nie powodują u niego niezdolności do pracy

w związku z rzeczoną chorobą zawodową, tym bardziej, że same dolegliwości nie są jeszcze podstawą do stwierdzenia niezdolności do pracy. Biegli rozpoznali

u ubezpieczonego zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa (z małą skoliozą piersiową), zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych i kolanowych, bez ubytków neurologicznych (objawów korzeniowych), z pełną bezbolesną, swobodną, ruchomością stawów, czy małe płaskostopie, nie powodują ograniczeń sprawności ruchowej, która jest ogólnie dobra, a zgłaszane przez ubezpieczonego dolegliwości mogą być leczone w ramach czasowej niezdolności do pracy. Stwierdzone nadciśnienie tętnicze nie ma związku z brucelozą, ale też nie spowodowało zmian narządowych i tym samym nie powoduje niezdolności do pracy, podobnie zresztą jak cukrzyca. Brucelozą przeżyta w latach 80-tych nie ma obecnie cech specyficznych

i typowych i nigdy też nie występowała w fazie ostrej ((k.63-65 i k. 144). Oceniając stan zdrowia ubezpieczonego z uwagi na stwierdzoną chorobę zawodową biegli wskazali przede wszystkim na brak cech właściwych dla brucelozy i mimo podniesionego przez ubezpieczonego zarzutu, że jest niesprawny ruchowo, biegli wskazali, że tak w badaniu przedmiotowym, jak w oparciu o wyniki badań specjalistycznych, nie sposób uznać, aby ubezpieczony utracił ogólną sprawność ruchową. Nie ma też zmian serologicznych a zgłaszane przez niego dolegliwości

w ocenie specjalisty z zakresu chorób zakaźnych nie są związane z brucelozą (k.144).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w związku z powyższym, wbrew twierdzeniu apelującego, biegli prawidłowo ocenili zdolność do pracy z uwzględnieniem sprawności organizmu, możliwości wykonywania dotychczasowej pracy oraz celowości przekwalifikowania zawodowego biorąc pod uwagę rodzaj pracy, jej charakter, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

W opinii Sądu Apelacyjnego ubezpieczony, poza polemiką z wnioskami wysnutymi przez biegłych, nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów dyskwalifikujących sporządzone w toku postępowania opinie. W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest podstaw do powątpiewania zarówno w formalną, jak i merytoryczną prawidłowość wydanej opinii. Stanowczego zaś stwierdzenia za Sądem Okręgowym wymaga okoliczność, że ubezpieczony pozostaje w błędzie twierdząc, że istnienie choroby zawodowej musi skutkować orzeczeniem niezdolności do pracy przynajmniej częściowej. Jak trafnie podał Sąd I instancji sam uszczerbek na zdrowiu, a w szczególności stan narządów ciała nie wpływający na stan kliniczny pacjenta

nie przesądza o zdolności czy braku zdolności do pracy w konkretnym zawodzie. Biegli wydający opinię w przedmiotowej sprawie jednoznacznie wskazali, że uprzednio stwierdzona brucelozą nie wykazuje właściwości, ani wpływa na stan zdrowia, w tym narząd ruchu, a tym samym nie uniemożliwia podjęcia przez ubezpieczonego pracy odpowiedniej do stanu jej zdrowia, wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Kierując się przedstawioną argumentacją, a także uwzględniając fakt, iż nie dopatrzone się uchybień, ani materialnych ani procesowych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest trafne oraz odpowiada prawu, a wydanie wyroku reformatoryjnego albo kasatoryjnego byłoby bezpodstawne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rację miał Sąd Okręgowy przypisując walor wiarygodności i rzetelności opiniom biegłych sądowych, które to opinie odnośnie schorzeń odwołującego stawiają wnioski pewne, a nie tylko prawdopodobne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/2000, Lex Polonica nr 376758).

Reasumując, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń, w oparciu o posiadany materiał i wyprowadził z niego należycie uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia bez potrzeby ich uzupełniania

bądź korygowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w toku procesu wszystkie istotne okoliczności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.